

Powrót duszy — Proserpina Negra

Od autora: może to jeszcze szkic...na razie tak zostawiam. Trochę mnie tu nie będzie.

Powrót duszy

duszo wołam cię, jesteś wołana
wiem, że mnie słyszysz
z równoległego świata smutku
przenikam przez niego by cię objąć
spokojnie, to tylko ja
wróciłam po ciebie
żebyś nie musiała daleko uciekać
ubierz tę czerwoną sukienkę
i załóż na nogi sandały bachantek
obracaj się wśród orbit gwiazd
bądź wśród nich rozżarzoną kometą
nie połknie cię żar gigantów
nie pomieści w sobie gardło czarnej dziury
spokojnie przejdiesz przez swoje drzwi
usiądź ze mną przy stole
opowiedz o ucieczkach
zbyt boleśnie odległych
rozlej się tysiącem strumieni
tam, gdzie zechcesz
w kształcie jakim zechcesz

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.